



## Złote Serca 2024 str. 20

sprawdź szczegóły: [www.gck.gorzyce.pl](http://www.gck.gorzyce.pl)

### JUBILEUSZ 25-LECIA OLZANEK str. 12-14



Fot.: A. Kampka

### IN MEMORIAM KS. JERZY DUDEK str. 6-7



Fot.: A. Kwiaton

### X-LECIE STOWARZYSZENIA EMERYTÓW I RENCISTÓW SENIOR str. 17-18



Fot.: archiw. Unas

### DZIECI Z CZECH I POLSKI NA WSPÓLNYM OBOZIE str. 15



Fot.: B. Dawid





## Słowo Redaktora Naczelnego

### Szanowni Czytelnicy!

Lato w tym roku obdarzyło nas piękną, upalną pogodą. Na chwile relaksu i refleksji w zaciszu domowym lub na wakacje polecam Państwu sierpniowe wydanie naszego miesięcznika „U nas”.

W tym wydaniu redaktor Władysława Bańczyk w artykule: „Niebo się dla mnie otworzyło” wspomina i przybliża Czytelnikom postać zmarłego 20 czerwca 2024 r. Ks. Proboszcza Seniora Jerzego Dudka, budowniczego nowego kościoła w Czyżowicach, który za swoje

działania na rzecz społeczeństwa w 2014 roku otrzymał honorowy tytuł Gorzycka Perła. W chwili zadumy nad kruchością życia nasuwają się na myśl słowa z wiersza „Śpieszmy się”... ks. Jana Twardowskiego, które głęboko zapadają w serce i uzmysławiają nam, co tak naprawdę jest w życiu ważne – „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą./ zostaną po nich buty i telefon głuchy/ tylko, co nieważne jak krowa się wlecze.....”.

Szanowni Czytelnicy, polecam Państwa uwadze artykuł Bibiany Dawid o obchodach 25-lecia zespołu śpiewaczego „Olzanki”. Jubilatkom życzymy satysfakcji i sukcesów w działalności artystycznej oraz dziękujemy za krzewienie w regionie naszej śląskiej kultury, która jest naszym dziedzictwem i tożsamością. Natomiast w moim artykule „Płyn wianeczku płyn, z dobrą wróżbą płyn – Noc Świętojańska 2024” mogą Państwo przeczytać o tegorocznych obchodach Nocy Świętojańskiej organizowanej przez KGW Czyżowice.

W tym wydaniu naszego miesięcznika znajdą Państwo również relację ze spotkania młodzieży z naszych szkół z wybitnym aktorem Jackiem Kawalcem w ramach wspierania terapii uzależnień. Aktor przedstawił wyjątkową sztukę – monodram „Ta cisza to ja...” Sztuka jest nauką i ostrzeżeniem dla młodych ludzi, pokazuje, jakie skutki powoduje uzależnienie od alkoholu i narkotyków. Akcentuje też samotność oraz trudną walkę z uzależnieniami i „własnymi demonami”.

Życzę przyjemnej lektury.  
Redaktor Naczelna  
Małgorzata Król

## W NUMERZE

### RUBRYKA SATYRYKA

#### WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

#### NA SZLAKU HISTORII

- Wspomnienia Karola Knopka - cz. 5

#### SPOŁECZEŃSTWO

- Niebo się dla mnie otworzyło....
- Jacek Kawalec wystąpił w Czyżowicach
- Czyżowice. Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Perspektywa” - nowa książka stowarzyszenia
- Spotkanie czyżowian z gminy Gorzyce z czyżowianami z gminy Bejsce
- „Czyżowice na basenie” III edycja
- Noc Świętojańska 2024
- 25 lat muzycznej historii Olzanek
- Dzieci z Czech i Polski na wspólnym obozie w Olzie
- Międzynarodowe Dziecięce Zawody Kajakowe
- X-lecie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Senior” w Gorzycach
- Delegacja z Tczewa w Gorzycach

#### RUBRYKA ANI

- Wakacyjna praca
- Miłość ma cztery łapy

#### SPORT I REKREACJA

- Unia Turza utrzymała się w III lidze

str. 2

str. 3-4

str. 4-5

str. 6-7

str. 7

str. 8

str. 8-9

str. 10

str. 11

str. 12-14

str. 15

str. 16

str. 17-18

str. 20

str. 19

str. 19

str. 20

## RUBRYKA SATYRYKA



mini RUBRYKA  
SATYRYKA

Czesław Czaika

### KOPANINA

*Ci za drogo przekopali  
z finansowej wielkiej manii,  
inni naszym dokopali,  
widać, źle są wychowani.*

*Są dziś ci na stanowiskach,  
z których tamci pospadali,  
przeto kopią w papierzykach,  
by dokopać tym, co kiedyś ich kopali.*

*Tak się kopią naprzemiennie,  
niezależnie od pozycji,  
chęć kopania wciąż w nich drzemie,  
nawet gdy są w opozycji.*

*Kopie więc pan poseł posła,  
senatora pan senator,  
chęć kopania ciągle rośnie,  
bowiem za to nieźle płacą.*

*Wiem jak skończyć z tym kopaniem!  
By nie mogli więcej kopać,  
moim skromnym tutaj zdaniem  
trzeba wszystkich ich... wykopać!*

*PS. Jeśli kogoś tak z frustracji  
denerwuje to okropnie,  
twierdząc, że ja nie mam racji,  
to niech gęs go zaraz kopnie!*

## INFORMACJA

Artykuły do gazety można składać do 15. dnia  
każdego miesiąca.

Napisany artykuł należy wysłać na adres mailowy  
redakcji:

**unasredakcja@gmail.com**

W mailu warto zawrzeć takie informacje jak:

- imię i nazwisko autora artykułu,
- imię i nazwisko fotografa,
- opis do przesłanych zdjęć.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie przysłane  
materiały.



## WAKACYJNA PRACA

Wakacje to nie tylko czas rozrywki i błęgiego wypoczynku. Dla wielu młodych ludzi to okres, kiedy mogą dobrze zarobić i podreperować swój budżet. Jest to też szansa, aby zdobyć doświadczenie zawodowe, a eksperci rynku pracy podkreślają, że każde doświadczenie zawodowe punktuje w oczach przyszłego pracodawcy. A więc może warto pomyśleć o dorywczej pracy? Zdaniem psychologów, nie jest ważne, gdzie młody człowiek podejmuje pracę. Liczy się sam fakt, że ją podjął. Wielkim zainteresowaniem cieszy się praca na różnego rodzaju festiwalach czy imprezach plenerowych. Sporo młodych godzi się na pracę jako niania lub opiekun zwierząt. Największym niewątpliwie wzięciem cieszy się stanowisko hostess.

Niezależnie od tego, na jaką pracę się zdecydujemy, musimy wiedzieć o kilku ważnych kwestiach związanych

z zatrudnieniem nastolatka.

Pracownik młodociany to osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18. Można zatrudnić tylko młodocianych, którzy ukończyli co najmniej ośmioletnią szkołę podstawową, przedstawia świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu. Osoba, która ukończyła ośmioletnią szkołę podstawową, ale nie ma jeszcze 15 lat, może być zatrudniona na zasadach określonych dla młodocianych w celu przygotowania zawodowego w formie nauki zawodu. Na zatrudnienie takiej osoby musi zgodzić się jej przedstawiciel ustawowy lub opiekun prawny. Ponadto potrzebna jest pozytywna opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. W sytuacji, gdy pracownik młodociany podejmuje się pracy w celu czysto zarobkowym (a nie w celu przygotowania zawodowego), może wykonywać wyłącznie

prace lekkie, czyli takie, które nie powodują zagrożenia dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego, a także nie utrudniają mu wypełniania obowiązku szkolnego. Co ważne, Kodeks nie pozwala niepełnoletnim do 16. roku życia pracować dłużej niż 6 h na dobę, a starszym – dłużej niż 8 h.

Wakacyjna praca daje doświadczenie, które można wpisać do CV. Pracując w wakacje, zyskujesz nowe perspektywy i znajomości. Praca na wakacje to pierwszy poważny obowiązek, który pomaga nastolatkom odnaleźć się w dorosłym życiu. Uczy samodzielności i odpowiedzialności.

**A więc wybór należy do Was.**

**Życzę Wam udanych i bezpiecznych wakacji.**

*Anna Piotrowska*

## MIŁOŚĆ MA CZTERY ŁAPY

Wiele się mówi o opuszczonych zwierzątkach, które lądują w schroniskach. Mowa o psach i kotach. To istoty rozumne i wrażliwe, o czym często nie mamy pojęcia. Coraz częściej słyszymy, że jakiś piesek lata bezpańsko po okolicy. Reagujemy.

Porzucone psy czasem mają problemy z ponownym zaufaniem człowiekowi. Najbardziej oczywiste znaki, że pies nie radzi sobie z emocjami, dostrzeżesz, gdy będziesz musiał opuścić mieszkanie na kilka godzin – porzucony pies “płacze”, wyje, skomle, biega w kółko, jak tylko sięgniesz po kurtkę.

Można zwierzę pozbawić łap, nakarmić igłą, żywcem ugotować, zetrzeć o asfalt, oślepić... Kim jest statystyczny polski sadysta? Nie ma reguły, może nim być każdy. Nie

trzeba daleko szukać, to dzieje się również u nas. Ostatnie doniesienia policji mogą nas o tym przekonać. Dzięki jednej, anonimowej wiadomości wysłanej na skrzynkę e-mailową Policji uratowano trzy psy, które trzymane były w fatalnych warunkach. Psy zostały interwencyjnie odebrane właścicielce. Mieszkanka Wodzisławia Śląskiego, która skrajnie zaniedbała swoje psy, odpowie za znęcanie. Dzięki właściwej reakcji obywatelskiej, zakończył się dramatyczny los zwierzątek. Pamiętajmy, że zwierzę samo nie poskarży się na swojego właściciela, pomóc mu może jedynie inny człowiek. Jeśli masz informacje o niehumanitarnym traktowaniu zwierząt poprzez m.in. ich torturowanie, zabijanie, przetrzymywanie w niewłaściwych warunkach

oraz oferowaniu do sprzedaży lub kupna zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem, to skontaktuj się z nami za pośrednictwem poczty e-mail: [pg@wodzislaw.ka.policja.gov.pl](mailto:pg@wodzislaw.ka.policja.gov.pl)

### Drodzy Nastolatku!

Są wakacje. To odpowiednia pora, żeby zainteresować się losem zwierząt. A może warto pomyśleć o adopcji. Nie zapominajmy jednak, że zwierzę to nie zabawka. Ono potrzebuje miłości i dobroci. Dzięki adopcji możemy zupełnie odmienić psie czy kocie życie. Przyjęcie do domu czworonoga pozwala obserwować, jak każdego dnia zmienia się – z zaleźnionego i smutnego w tryskającego radością i energią. Adopcja jest też niepowtarzalną okazją do budowania u zwierzęcia od nowa zaufania do ludzi i kształtowania jego zachowań. Adoptowanie psa co do zasady jest bezpłatne. Niekiedy niesie z sobą obowiązek uiszczenia datku na rzecz schroniska czy fundacji. Zwierzęta przeznaczone do adopcji w większości są już wykastrowane lub wysterylizowane.

### Zachęcam do śledzenia:

<https://www.facebook.com/Wodzislawskiepsykoty/>

[https://www.facebook.com/p/Schronisko-Dla-Zwierz%C4%85t-w-Raciborzu-100064559985328/?locale=pl\\_PL](https://www.facebook.com/p/Schronisko-Dla-Zwierz%C4%85t-w-Raciborzu-100064559985328/?locale=pl_PL)

<https://kotypsyimy.pl/>

*Anna Piotrowska*



Źródło: Pixabay.com



## DELEGACJA Z TCZEWA W GORZYCACH

Na zaproszenie Gminy Gorzyce, Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach i Zespołu „Olzanki” w dniach 15-17 czerwca br. gościła u nas delegacja z gminy Pelplin na czele z Krystyną Gierszewską. Powodem był oczywiście jubileusz 25-lecia istnienia Zespołu „Olzanki”.

Staraliśmy się, aby czas pobytu w naszej gminie był dla gości wypełniony różnymi atrakcyjnymi wycieczkami i spotkaniami z ciekawymi ludźmi.

Zwiedziliśmy sporą część naszej gminy, odwiedziliśmy też Czechy. Ale najlepszą atrakcją była wizyta u rzeźbiarza Józefa Burszyka, od którego nasi przyjaciele z Kociewia otrzymali wyrzeźbiony półmisek w kształcie ryby z napisem „Psajymy Wom!”.

Wizyta przyjaciół z Kociewia była wielką radością i prawdziwym prezentem dla Zespołu „Olzanki”.

Redakcja



W gościnie u rzeźbiarza Józefa Burszyka w Belsznicy

## SPORT I REKREACJA

### UNIA TURZA UTRZYMAŁA SIĘ W III LIDZE

Dzięki zwycięstwu w ostatniej kolejce 2:0 z Wartą Gorzów Wlkp. Unia Turza zapewniła sobie 3-ligowy byt na sezon 2024/2025.

Od pewnego czasu taki był cel drużyny Unii (utrzymanie się w III lidze), która co prawda na początku rozgrywek była nawet na 8 miejscu, ale później nie zajmowała nigdy wyższego miejsca niż dwunaste. Sytuację pogorszył jeszcze spadek z II ligi Skry Częstochowa, wtedy stało się jasne, że z 3 ligi muszą spaść cztery zespoły.

Wyrównany dół tabeli sprawił, że do ostatniej kolejki nie było wiadomo, kto – oprócz Starowic, rezerw Rakowa Częstochowa i Gwarka Tarnowskie Góry – opuści szeregi trzecioligowców. Dzięki wspomnianemu wyżej zwycięstwu unicy przeskoczyli Wartę w tabeli i zajęli 14, ostatnie bezpieczne miejsce w tabeli.

Śledząc rozgrywki III grupy 3 ligi, można było zauważyć, że Unia słabiej radzi sobie w meczach z niżej notowanymi rywalami, a w dodatku traci sporo bramek w doliczonym czasie gry, co pozbawiło ich 6 ligowych punktów.

Lepiej unicy punktowali w meczach wyjazdowych, choć tu na ich usprawiedliwienie trzeba dodać, że na początku rundy rewanżowej turzanie swoje „domowe” mecze rozgrywali na Stadionie Miejskim w Wodzisławiu Śląskim.

W całym sezonie unitów prowadziło aż trzech trenerów, zaczął Marek Hanzel, którego po 9 kolejkach zastąpił Krzysztof Górecko, a całą rundę wiosenną trenerem Unii był Dariusz Kłus.

Turzanie sezon skończyli z dorobkiem 41 punktów, na które złożyło się 11 zwycięstw, 8 remisów i 15 porażek przy stosunku bramkowym 50:56.

Najwięcej meczów rozegrali Mateusz Bodzioch, Michał Gałęcki i Sławomir Musiolik po 32 oraz Patryk Witkowski i Natan Wysiński po 31. Królem strzelców został Sławomir Musiolik zdobywca 10 goli, o jedno trafienie mniej zaliczył Michał Gałęcki, sześć bramek strzelił Natan Wysiński, a po cztery Mateusz Bodzioch, Przemysław Brychlik i grający tylko jesienią Killian Benvindo. Sezon 2024/2025 będzie czwartym w historii klubu na szczeblu 3 ligi i wszyscy sympatycy Unii mają nadzieję, że tym razem ich ulubieńcy na dłużej zagoszczą na tym poziomie rozgrywkowym, inaczej niż to było przed sześcioma laty, kiedy po dwóch sezonach musieli opuścić szeregi trzecioligowców.

Bogusław Jordan/Zbigniew Adamczyk

Redakcja oraz wydawca miesięcznika „U nas” informuje,  
że dnia **5 września 2024 r.**,

upływa termin składania wniosków o nadanie honorowego  
tytułu

**„CZŁOWIEK O ZŁOTYM SERCU”.**

Wnioski można składać:

- w siedzibie redakcji gazety „U nas”,
- przesłać drogą pocztową  
(decyduje data stempla pocztowego).

**Rozpatrzenie wniosków nastąpi na posiedzeniu  
Kapituły Tytularnej 9 września br.**

Szczegóły znajdują Państwo na naszej stronie internetowej:  
[www.gckg.gorzycy.pl](http://www.gckg.gorzycy.pl)

Fiszka do wniosku

**Złote Serca 2024**

Imię i nazwisko nominowanego:

Adres i telefon osoby nominowanej:

Adres, telefon instytucji/osoby  
fizycznej nominującej do tytułu :

Zgłoszenia przyjmujemy do **05.09.2024 r.**



## INWESTYCJE GMINNE

**Bluszczów, ul. Dąbrowy (na granicy z Rogowem)** – ruszyła przebudowa drogi na odcinku 410 m. O modernizację drogi wnioskowały sołectwa Bluszczów i Rogów. Roboty prowadzone są przez firmę Smartkop z Rogowa, powinny zakończyć się do 30.09.2024 r. Umowa została zawarta w dniu 14.03.2024 r. Wartość inwestycji wynosi 1.682.744,08 zł. Zadanie jest finansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Lokalnych. Na chwilę obecną trwają prace związane z przebudową linii napowietrznej nN wraz z przebudową słupów. Rozpoczęły się roboty związane z przebudową rowu przydrożnego i z budową kanalizacji deszczowej Ø 400mm.



Przebudowa ul. Dąbrowy w Bluszczowie

**Czyżowice, ciąg ulic Parkowej, Polnej i Wiejskiej** – trwa przebudowa ulic, na części odcinków została już ułożona nawierzchnia asfaltowa. Obecnie trwają prace związane z zakończeniem budowy kanalizacji deszczowej i sanitarnej, trwa układanie krawężników i stabilizacja dróg.

Na ul. Parkowej i części ulicy Polnej została ułożona pierwsza warstwa asfaltu, trwa regulacja studzienek kanalizacyjnych. Inwestycja obejmująca około 4,5 km dróg powinna zakończyć się 3.10.2024 r. Umowa z wykonawcą Przedsiębiorstwem Robót Drogowych z Raciborza została zawarta 03.03.2023 r. Wartość inwestycji opiewa na kwotę 14.471.402,00 zł



Przebudowa ul. Polnej w Czyżowicach

**Gorzyce, budynek Urzędu Gminy** – wyłoniony został wykonawca wymiany stolarki okiennej. Jest nim firma Progress Marka Adamczyka z Gliwic. Przypomnijmy, że w wiekowym budynku zostało w ostatnim czasie wymienione źródło ciepła. Piec gazowy zajął miejsce węglowego.



Budynek Urzędu Gminy Gorzyce

**Kolonia Fryderyk, budynek wielorodzinny przy ul. Leśnej 44** – umowa na roboty budowlane została zawarta w dniu 23.04.2024r. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „ECOMPLEX” Grinspek Ewa z Łukowa Śl. Wartość inwestycji wynosi 1.973.275,13 zł., gmina pozyskała dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – Polski Ład. W ramach trwających prac wykonane zostaną między innymi: remont dachu, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, remont schodów wejściowych do budynku, izolacja ścian piwnicznych, drenaż odwadniający, docieplenie ścian piwnicznych z cokołem i ścian zewnętrznych, wymiana instalacji C.O., wewnętrzna instalacja gazu, kotły gazowe, instalacja odgromowa, teletechniczna, elektryczna.



Remont budynku wielorodzinnego przy ul. Leśnej 44

**Kolonia Fryderyk / Gorzyczki, ul. Spacerowa i odnogi** – po wypowiedzeniu przez gminę umowy, została uzyskana zgoda na realizację

zadania do 2025 r. Po wrześniowej sesji Rady Gminy zostanie rozpisany ponownie przetarg.

**Olza, stróżówka na ośrodku wypoczynkowym** – w ramach zadania pt. „Rozwój ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej poprzez budowę Punktu Informacyjnego dla Turystów” wykonano roboty budowlane polegające na rozbiórce istniejącego budynku stróżówki do poziomu ścian fundamentowych, montażu obiektu kontenerowego o konstrukcji stalowej wraz z wewnętrznymi instalacjami (elektryczną, wodno-kanalizacyjną, wentylacji i klimatyzacji), budowie przyłącza kanalizacji sanitarnej tłocznej. Zakupiono również wyposażenie obiektu, tablice informacyjne, kosze na odpady, drzewa z gatunku robinia akacjowa i prezenter ulotek. W chwili obecnej obiekt pełni funkcję stróżówki powiązanej z obsługą ogólnodostępnych terenów wypoczynkowych oraz miejsca, gdzie turysta może pobrać lokalne informatory, ulotki i mapy. Zadanie było współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach „Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.



Stróżówka w olzańskim ośrodku wypoczynkowym

**Osiny, ul. Kolejowa, odnoga** – firma Alkor, która była wykonawcą zadania, zakończyła je bardzo szybko, przed terminem umownym (roboty miały być zrealizowane do 05.10.2024r.). Ich zakres obejmował m.in.: remont drogi poprzez wykonanie



Osiny, ul. Kolejowa z nową nawierzchnią



nowej konstrukcji jezdni oraz wykonanie nawierzchni bitumicznej (asfaltowej) o szerokości 3,5 m na długości około 155m; wykonanie obustronnych krawężników betonowych najazdowych o wymiarach 15x22cm ograniczających nawierzchnię jezdni; wykonanie obustronnych poboczy utwardzonych kruszywem; przebudowę istniejących zjazdów w granicach pasa drogowego; umocnienie skarp i dna rowu płytami ażurowymi; zabudowę bariery

ochronnej. Trwają prace związane z przebudową odcinka ulicy. Przypomnijmy, że wójt gminy podpisał umowę z wykonawcą 21.03.2024 r.

**Rogów, budynek Biblioteki / OSP** – trwa procedura przetargowa, do urzędu gminy wpłynęło 5 ofert potencjalnych wykonawców, trwa ich badanie.

**Turza Śl., Dom Sportu** – wyłoniony został wykonawca zadania, który przejął już plac budowy. Zakres inwestycji obejmuje m.in. przebudowę obiektu wraz z częściową zmianą sposobu użytkowania, termomodernizację oraz wymianę źródła ciepła.

**Turza Śl., Zespół Szkolno-Przedszkolny** – zakończyła się termomodernizacja obiektu połączona z wymianą źródła ciepła i kompleksowym remontem, trwają ostatnie prace porządkowe i proces odbiorowy.

## NA SZLAKU HISTORII

### WSPOMNIENIA KAROLA KNOPKA-

**brata pani Łucji Grześ i wujka pani Lucyny Wieczorek – cz. 5**  
Rękopiśmienny pamiętnik przepisany przez Piotra Pyrchalę

*Starłem się zachować niepowtarzalny styl pamiętnika, stare, śląskie i potoczne słownictwo, oryginalne zwroty i mocno rozbudowane zdania (wielokrotnie złożone), tak aby jak najdokładniej oddać klimat ówczesnej wioski Czyżowice, życia jej mieszkańców i inwencję autora.*

*Sporadycznie dokonałem drobnych zmian stylistycznych, które nie mają wpływu na wiarygodny przekaz, fakty i wydarzenia). Uwzględniłem numerację stron – jak w oryginalnym rękopisie – spisanych na kartkach formatu A5 (ze starego zeszytu). Słowa – „Mama, Tata czy Siostra” celowo piszę z dużej litery, tak jak w oryginale, aby podkreślić, z jakim szacunkiem autor traktował te bliskie dla niego osoby i pisał o nich.*

Piotr Pyrchala



Rok 1945, na zdjęciu żołnierze gen. Andersa, II Dywizjon, IV Batalion, II Korpus Włoch, 12 Pułk, II Brygada Artylerii Ciężkiej. Od lewej: Karol Knopek – Czyżowice, Topisz i Duda (Turzyczka), Cichoń (Wilchwy)

Fot. Arch. P. Pyrchala

str. 51

zrzucane, napisali „hole and hole” (dziura na dziurze, podziurawione), zrzucili kilka bomb zapalających i fabryka znikła, także ta nasza praca zdała się na nic.

Teraz jeszcze trochę o tych koszarach, dyscyplina tam była duża, gdy tylko przekroczyło się próg, to zaraz” drab” przez podwórze, powoli nam nie było wolno chodzić, 40 m dalej była kuchnia, tam zbiorowo chodziliśmy po obiad, były tam duże sale, stoły i krzesła, jedliśmy z talerzy, zaś kto miał dyżur, to był „tisch dyżur” (zaplanowany wg tabeli), to siedł godzinę prędzej, trza było roznieść talerze, rozlać zupę i czekać na resztę kolegów, po obiedzie wszystko pomyć, zaś w każdy wieczór skrobaliśmy ziemniaki, jakieś 1,5 worka, przy tym śpiewaliśmy po polsku, gdyż mowy nam nie zabraniano, a śpiewaliśmy „Góralu czy ci nie żal”, a przychodził tam zawsze „OberFeldmajster” (zastępca dowódcy)

str. 52

tapieśń musiębardzo podobała, bo śpiewaliśmy ją na głosy. Głównodowodzącym tego „Abteilungu” (działu) był „OberstFeldmajster” (dowódca), ten trzymał tą dyscyplinę, zaś ten „OberFeldmajster”, co przysłuchiwał się naszym pieśniom, to był dobry człowiek.

Prawie w każdym dniu mieliśmy jakiś dyżur: raz sztuben dienst (fajny dyżur), raz tisch dienst (wg planu), flur dienst ( na korytarzu), klozet dienst (w ubikacji), do tego dochodziły te „fliger” alarmy, te ciągłe niewyspania, ale wyżywienie mieliśmy dobre, na przepustki też się wychodziło, ale przy opuszczaniu bramy musiało być wszystko w porządku, nawet jednego gwoździa pod butem nie mogło

brakować, chusteczka czysta, nawet jakby jeden guzik nie był zapięty, to z powrotem. Gdy się miało „sztuben dienst”, to się i tak czekało aż przyjdzie oficer dyżurny, trza było mu meldować, ile ich śpi, przed każdym łóżkiem był

str. 53

„szymel” stołek, na którym miał każdy ułożone ubrania do kostki, na szafach czysto bez prochu, tak samo na lampie, gdziekolwiek. O 22-giej nie śmiał już nikt nawet „pisknąć”, na podłodze, gdyby coś znalazł to wszyscy z łózek, łóżka porozkopywał i dał 5 minut czasu na ich pościelenie i znowu do łózek. Tak samo, gdy się miało inne dyżury, trza



było składać sprawozdanie, tam dostałem takiej szkoły, że jak później odbywałem służbę w wojsku, to inni płakali, a mnie to wcale nic nie robiło, bo to co było w R.A.D. to w Wermachcie ani

„ćwierciny” (jednej czwartej). Tak powoli chciałbym te przygody zakończyć, wiele rzeczy mogłoby tu być napisanych, o których już nie pamiętam.

Parę dni przed zakończeniem tej służby kazano nam pisać po ubraniu, zaś wszystkim na czas te ubrania nie doszły,

## str. 54

Tak samo było i ze mną, tym co ubrania przyszły na czas mogli wyjechać, nas tam może pozostało 5-ciu, którym te ubrania nie przyszły na czas, tak musieliśmy czekać dalej, ale ubrania nie przychodziły, tak posłaliśmy prosić dowódcy, żeby nas puścił w tych mundurach, ale bardzo nie chciał, później się zgodził, ale powiedział, że po przyjeździe do domu zaraz te mundury musimy odesłać.

Tak zaraz po południu pojechałem autobusem na dworzec w Hamburgu, był zniszczony, ale pociągi kursowały, wsiałem do S-bany, która jechała do Berlina. Było już ciemno, zaś pociąg na Breslau, Kędzierzyn, miałem koło północy, tak z niecierpliwością czekałem, w Berlinie był „Szlizisz Banchow”, tam wychodził prędzej pociąg zwykły, ja już nie chciałem dłużej cze-

## str. 55

-kać, gdyż w Berlinie było słychać głosy syren, tak wsiałem do tego zwykłego pociągu, a tam się tyle ludzi napakowało, ja stałem w ganku, rękami nie szło ruszyć, a ten pociąg się

„wlekl” (jechał powoli), że dopiero po południu byłem w „Heidybreku” (Kędzierzynie), później przesiadka na Racibórz, Chałupki i że w domu byłem o godz. 9-tej wieczór.

Jeszcze wspomnę, że z najbliższej okolicy ze mną był Mokry Stasiak z Turzy, z nim spotkałem się kilka razy, też jest kombatanem. Teraz jeszcze trochę o tych koszarach, pobudkę mieliśmy o godz. 6-tej rano, trampki na nogi i bieg dookoła bloku, później się dopiero myło, zaś spać chodziło się o 10-tej wieczór, okna musiały być „pozawierane” (pozamykane) na noc, tego spania by było dosyć, ale te ciągłe naloty, także spania brakowało, ale przy

## str. 56

tej dyscyplinie się o spaniu nie wspomniało. Zaś na tym dużym placu ćwiczyliśmy tymi łopatami jak w wojsku karabinami, to była musztra pierwsza „rekruten ausbildung” (pierwsza edukacja), tam gdzie była kuchnia to ten blok był inaczej budowany, na nim u góry stało działko o 4-rech lufach, kaliber 2 cm, była to ochrona przeciwlotnicza, a i tak było to w dzień – kiedy nad samymi koszarami

przeleciał samolot myśliwski, zaś na niskim pułapie „jest bieda” (jest trudno) samolot zestrzelić, leci szybciej od dźwięku, gdy się słyszy warkot motoru, to już go nie ma.

W jednym bloku, w piwnicy mieszkali Rosjanie, było ich niewielu, z nimi rzemieślnicy rozmawiali, byli to chyba niewolnicy.

W tym bloku, gdzie była kuchnia, raz kiedy miałem tam „dienst” (dyżur) i miałem trochę czasu, tak zobaczyłem w jednym pokoju że było

## str. 57

tam pełno instrumentów muzycznych, także musiała tam być orkiestra.

W tych koszarach wojska tam nie widziałem, lecz spotkałem tam kilku oficerów, którzy nosili Einchelend Krzyże, były to największe odznaczenia wojskowe, czyli „Einchelend Kroitz”

## Rozdział IV

Gdy powróciłem z R.A.D., w ten wieczór – to była niedziela, zaś rano o 9-tej przyniosła mi z poczty „Albertinka Order” (wezwanie) do wojska, także w czwartek musiałem się odstawić w Rybniku, koło dworca kolejowego, było to „Komando di Wermacht”, tak miałem 3 dni wolnego, także tego munduru z R.A.D. nie odsyłałem, gdyż jedno ubranie mi jeszcze nie przyszło, a drugiego nie chciałem brać, tak postanowiłem jechać w tym mundurze.

## str. 58

W ten poniedziałek jeszcze pojechałem do Rogowa, do fotografa Klona i tam mi zrobił to zdjęcie, które posiadam.

W ten czwartek na dworzec odprowadziła mnie siostra, po pożegnaniu pociąg ruszył i powróciłem po trzech latach.

Z tego Rybnika wyjechaliśmy jeszcze tego samego wieczoru, także rano byliśmy w Świdnicy-„Schweidnitz”. Tam nas zaraz mundurowano, ja stamtąd odesłałem ten mundur z R.A.D. do Hamburga. W Świdnicy byliśmy 2 tygodnie, dano nam karabiny, na których nas trochę nauczono strzelać i obchodzić się z bronią, miałem takie długie buty, że nie mogłem zginać kolan, tak te koszary były mi już znane, gdyż tam byłem, kiedy odwiedziłem szwagra. wtedy jeszcze nie przypuszczałem sobie, że się tam do nich dostanę, jako żołnierz.

Po dwóch tygodniach wyjechaliśmy w stronę Francji,

## str. 59

w krytych towarowych wagonach, do każdego wagonu wsadzano nas 40-stu, były tam też ławy przystosowane do spania, także mogliśmy tam wszyscy spać, ale nogi trza było mieć skurczone i tak jechaliśmy 2 tygodnie do Clermont-Ferrand, ten pociąg zatrzymywał

się na większych stacjach, na bocznych torach, zaś pociągi ważniejsze były przepuszczane wpierw. Tak, kiedy dojechaliliśmy do granicy francuskiej, to stopniowo odczepiano po 2 lub 3 wagony i dołączano je do pociągów francuskich, tam gdzie miały dojechać. Także czym dalej w głąb Francji się jechało, to wagonów ubywało, tak gdyż nie cały transport był przeznaczony do jednego miejsca. Tam gdzie ja byłem w tym wagonie, oprócz niego były skierowane 2 wagony do Clermont, były już to ostatnie wagony, które wyszły ze Świdnicy, na jednym z dworców Francji,

## str. 60

do których mieliśmy być podłączeni, doszło do incydentu, kolejarze francuscy nasze 2 wagony chcieli dołączyć do składu innego, może gdzie było więcej partyzantki, żeby nas zaatakować, ale nasz komendant „to kapnął i wsadził na nich” (domyślił się i im nakrzyczał). Tak nas dołączyli do prawidłowego składu, który jechał do Clemont-Ferrand, także dojechaliliśmy tam po 2 tygodniach bez zdejmowania butów i „obyczki” (ubrań).

Miasto Clemont było może tej wielkości, co obecnie jest Rybnik, na północ od miasta jest góra stożkowa 1500 m, wysoko do połowy lasy, powyżej „goła” (pusta), piękny widok, nazywa się Puy de Done, czyta się „Pidy Dom”. Tam zamieszkaliśmy w koszarach, był tam jeden tylko gmach, ale duży, jakieś 80 m długości i chyba miał 5 pięter, małe okna i małe pokoje, tam ćwiczone nas strzelać na starych armatach, także i z karabinów, co do pożywienia było

## str. 61

mało, pół bochenka chleba na 3 dni, dokładnie już nie pamiętam, obiad był bardzo gorący, ci co mieszkali w niższych piętrach, zeszli prędzej i trochę pojedli, zaś ci z samej góry, to niż zaczęli jeść, to musieli kończyć i „drab” do służby. Wprawdzie przerwy obiadowej było 2 godziny. pierwszo godzina musieliśmy odpoczywać w łóżku, a drugo przeznaczyć na czyszczenie broni i pisało się listy do domu, otrzymaliśmy dziennie 3 papierosy, zaś którzy nie palili, to te papierosy oszczędzali, tak że za 10 sztuk można było dostać w kuchni pół bochenka chleba i ja też tak robiłem i nie miałem głodu.

Pisałem do domu prawie co kilka dni, kiedy się dowiedziałem, że Lucka się urodziła, to postanowiłem jej kupić lalkę, pieniędzy nie otrzymaliśmy wiele, tam za granicami Niemiec płacono „kredytszajnami” (talonami), tak w Clemont-Ferrand kupiłem Lucce tę „poupee” (lalkę), była duża, także wysłać

*Część szósta w kolejnym numerze.*

*Opracował  
Piotr Pyrchała*



# **NIEBO SIĘ DLA MNIE OTWORZYŁO....**

**ZMARŁ BUDOWNICZY NOWEGO KOŚCIOŁA W CZYŻOWICACH – KS. PROBOSZCZ SENIOR JERZY DUDEK**



**ŚP. KS. JERZY DUDEK**, urodził się 12 sierpnia 1950 roku w Rybniku jako syn Erwina i Gertrudy z d. Harazim. Jego ojciec pracował w hucie „Silesia”, a matka w Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni w Rybniku; rodzice posiadali gospodarstwo rolne. Został ochrzczony 26 sierpnia 1950 roku w Parafii Chrystusa Króla w Golejowie (w 1977 roku Golejów

stał się dzielnicą Rybnika). Tam także, mając 19 lat, przyjął Sakrament Bierzmowania. Swoją edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej w Golejowie w 1957 roku. Po jej ukończeniu, od 1964 roku uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Żorach. W 1969 roku zdał egzamin dojrzałości i wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Od września 1973 roku do maja 1974 roku odbywał staż pracy w gospodarstwie rolnym w Kokoszycach, a w sierpniu 1975 roku rozpoczął roczny staż katechetyczny w Parafii Świętego Wojciecha w Radzionkowie. Studia filozoficzno-teologiczne zakończył obroną pracy magisterskiej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie w 1976 roku. Świecenia diakonatu otrzymał 7 marca 1976 roku w Katowicach-Panewnikach, a święcenia prezbiteratu 7 kwietnia 1977 roku w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Szafarzem święceń był bp Herbert Bednorz. Pierwszym miejscem posługiwania księdza Jerzego Dudka jako wikariusza była Parafia Świętego Franciszka w Wapienicy (1977-1979). Kolejnymi placówkami posługi wikariuszowskiej były: Parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego w Boronowie (1979-1982), Parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Wodzisławiu Śląskim-Wilchwach (maj-grudzień 1982), Parafia św. Jana Nepomucena w Przyszowicach (1982-1985), Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pszowie-Krzyżkowicach [wtedy Wodzisław Śląski-Krzyżkowice] (1985-1987), Parafia Bożego Narodzenia w Rudzie Śląskiej-Halembie (1987-1990), Parafia Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie (1990-1991), Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Miasteczku Śląskim (wrzesień-grudzień 1991), Parafia Świętej Jadwigi Śląskiej w Rybniku (1991-1995). W 1995 roku został mianowany administratorem Parafii Chrystusa Króla w Czyżowicach. Rok później objął w tej parafii urząd proboszcza. Ksiądz Jerzy Dudek w czasie posługi w Czyżowicach prowadził budowę nowego kościoła, a także zadbał o rozbudowę probostwa i cmentarza. W 2016 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Rybniku. Zmarł 20 czerwca 2024 roku, w wieku 73 lat, w 48. roku kapłaństwa. Msza święta eksportacyjna została odprawiona 24 czerwca 2024 roku w Parafii Świętego Antoniego z Padwy w Rybniku. Jego pogrzeb odbył się 25 czerwca 2024 roku w Parafii Chrystusa Króla w Czyżowicach, gdzie został pochowany na parafialnym cmentarzu.

20 czerwca 2024 roku, w wieku 73 lat, w 48. roku kapłaństwa zmarł emerytowany proboszcz parafii Chrystusa Króla w Czyżowicach (1995-2016) – ks. Jerzy Dudek, budowniczy nowego kościoła w Czyżowicach.



## **POGRZEB W KOŚCIELE CHRYSTUSA KRÓLA W CZYŻOWICACH**

Mszy Św. pogrzebowej przewodniczył **ks. bp Grzegorz Olszowski**, który był proboszczem w bazylice św. Antoniego z Padwy w Rybniku, gdy ks. Jerzy odchodził na emeryturę w 2016 r. i zamieszkał w Rybniku na terenie tej parafii, pomagając duszpastersko jako ks. senior. Koncelebrowali liturgię: czyżowicki proboszcz **ks. Adam Żemła**, **ks. prałat Jerzy Lisczyk**, emerytowy kochłowski proboszcz, kapłan z lat seminaryjnych księdza Jerzego Dudka, który wygłosił homilię pogrzebową, oraz **ks. Łukasz Szromek**, wikary posługujący w parafii w Czyżowicach w czasie, gdy jej proboszczem był ks. Jerzy Dudek. Ks. Szromek poprowadził Różaniec w kościele przed Mszą Św. pogrzebową w intencji zmarłego kapłana. Codziennie, aż do dnia pogrzebu, w kościele w Czyżowicach parafianie wraz z ks. proboszczem Adamem Żemłą gromadzili się na modlitwie różańcowej w intencji + ks. Jerzego, którą prowadzili przedstawiciele wspólnot działających przy parafii.



**Podczas modlitwy ostatniego pożegnania** przy trumnie zmarłego ks. Jerzego ks. biskup Grzegorz Olszowski wspominał, że po spowiedzi generalnej i przyjęciu sakramentów na drogę do wieczności chory ks. Jerzy, tak jak potrafił (także posługując się znakami), wypowiedział znamienne, wzruszające słowa: „Niebo się dla mnie otworzyło...” i mógł już spokojnie odejść do wieczności, aby spotkać się z Tym, któremu służył wiernie przez prawie 48 lat jako kapłan, sługa, duszpasterz,



budowniczy kościoła, jako umiłowany syn, na którego czekał Ojciec, aby go przyjąć do swego domu po trudach życia ofiarnego, w którym nie zabrakło doświadczenia choroby, cierpienia i walki o świętość. Ta walka jest udziałem każdego człowieka, pragnącego czerpać ze źródeł zbawienia. Zbawienia wysłużonego przez ofiarę Chrystusa – przez Jego mękę, krzyż, śmierć i zmartwychwstanie do nowego nieśmiertelnego życia, które się nie kończy.

W pogrzebie uczestniczyli proboszczowie gorzyckiego dekanatu i licznie zebrani kapłani z innych dekanatów, rodzina, przyjaciele, wierni parafii Chrystusa Króla oraz innych parafii, w których ks. Jerzy Dudek posługiwał, a także przedstawiciele władz samorządowych oraz grup i stowarzyszeń działających na terenie Czyżowic i gminy Gorzyce.



Wdzięczni za świątynię, którą ks. Jerzy tak ofiarnie budował wraz z parafianami, a także za duchowe budowanie wspólnoty wierzących w Chrystusa w parafii Chrystusa Króla w Czyżowicach – czyżowianie ze Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej wnioskowali w 2014 r. o nadanie ks. Jerzemu Dudkowi honorowego tytułu „**Gorzycka Perła**” za wybitne osiągnięcia oraz zasługi dla gminy Gorzyce. Ten honorowy tytuł wraz ze statuetką został przyznany przez Kapitułę Tytułarną i wręczony laureatowi ks. Jerzemu Dudkowi w jesieni 2014 roku przez ówczesnego wójta gminy Piotra Oślizło oraz ówczesnego przewodniczącego RG Krzysztofa Małką, który także uczestniczył w pogrzebie. Odbierając wtedy statuetkę i dziękując za przyznanie tytułu honorowego, ksiądz Jerzy Dudek nie ukrywał wzruszenia i dodał, iż Gorzycka Perła 2014 r. jest dla wszystkich mieszkańców Czyżowic!

Ci mieszkańcy, jego parafianie, którym posługiwał przez 21 lat i z którymi wznosił nowy kościół, zachowają w swoich sercach wdzięczność i pamięć o swoim zmarłym pasterzu, budowniczym świątyni, która jest i będzie domem modlitwy i budowania wspólnoty dla wielu pokoleń czyżowian. Wieczny odpoczynek, racz mu dać, Panie. A światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju. RiP+

Władysława Bańczyk

## JACEK KAWAŁEC WYSTĄPIŁ W CZYŻOWICACH

W Ośrodku Kultury w Czyżowicach odbył się wyjątkowy spektakl pod tytułem „Ta cisza to ja...” w wykonaniu znanego aktora, Jacka Kawalca. Przedstawienie, które miało miejsce 18 czerwca, było skierowane głównie do młodzieży szkolnej.

Spektakl miał charakter monodramu, w którym został poruszony trudny i ważny temat związany z konsekwencjami nadużywania alkoholu. Jacek Kawalec w mistrzowski sposób przedstawił historię pełną emocji, refleksji i przestrogi. Jego charyzmatyczna gra aktorska oraz autentyczność przekazu wywarły ogromne wrażenie na zgromadzonej publiczności. Organizatorzy wydarzenia chcieli zwrócić uwagę na zagrożenia, jakie niesie za sobą alkoholizm oraz promować zdrowy styl życia i odpowiedzialne podejście do tematu alkoholu.

Spektakl „Ta cisza to ja” to nie tylko artystyczne wydarzenie, ale przede wszystkim ważny głos w walce z problemami nadużywania alkoholu. Dzięki takim inicjatywom rośnie świadomość i zrozumienie dla trudnych tematów, które dotyczą wielu młodych ludzi.

Spektakl ten to kolejna trafiona propozycja współpracującego z nami impresariatu Kreatywna Pantera.

Na sam koniec dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach Bibiana Dawid wręczyła aktorowi drobny upominek w ramach podziękowania za świetny występ.

*Wydarzenie dofinansowano z Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii i Alkoholizmowi w Gminie Gorzyce na lata 2022-2025.*

Redakcja



Aktor Jacek Kawalec po występie w czyżowickim Ośrodku Kultury





## CZYŻOWICE. STOWARZYSZENIE AKTYWNOŚCI LOKALNEJ „PERSPEKTYWA” – NOWA KSIĄŻKA STOWARZYSZENIA

Na festynie integracyjnym zorganizowanym przez Ośrodek Kultury w Czyżowicach przedstawiliśmy trzecią część książek poświęconych Czyżowicom. W 2012 r. powstała „Czyżowice wczoraj, dziś i jutro”, w 2022 r. „Czyżowianie wczoraj, dziś i jutro”, a w 2024 r. „Czyżowice. Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Perspektywa”. Ta ostatnia, autorstwa Wioletty Langrzyk i Stefanii Rodak, prezentuje działalność Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej „Perspektywa” w Czyżowicach. Stowarzyszenie jest organizacją skupiającą ludzi aktywnych z różnych organizacji i instytucji działających w Czyżowicach w latach 2007-2024. Książka przedstawia historię powstania organizacji, jej władze statutowe oraz przykłady najważniejszych wydarzeń obejmujących działalność integracyjną, wydawniczą i promocyjną. Ważne miejsce zajmuje w niej opis wniosków składanych do organów samorządowych i gazety „U nas”, w celu wyróżnienia i nagrodzenia wybitnych mieszkańców Czyżowic. Polecamy też fotogalerię, w której znajdziecie zdjęcia sprzed kilku lat i odnajdziecie na nich siebie lub swoich znajomych i przyjaciół, których już nie ma wśród nas, a którym wiele zawdzięczamy. Piękne Czyżowice pokazuje fotogaleria Jacka Zielonki.

**Życzymy miłej lektury.**

*Małgorzata Król*



Wioletta Langrzyk; Stefania Rodak autorki książki wręczają publikacje KGW Czyżowice: Małgorzacie Król i Anicie Syrek



Uczestnicy festynu – sołtys Rogowa Sabina Kamińska i sołtys Czyżowiec Krzysztof Rumpel

## SPOTKANIE CZYŻOWIAN Z GMINY GORZYCE Z CZYŻOWIANAMI Z GMINY BEJSCE

W 2023 r. prezes Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej „Perspektywa” z Czyżowic z gminy Gorzyce Iwona Boniakowska z wiceprezes stowarzyszenia Wiolettą Langrzyk gościły na dożynkach w Czyżowicach, położonych w gminie Bejsce, w powiecie kazimierskim, w województwie świętokrzyskim. Nawiązały tam współpracę ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Miejscowości Czyżowice, a w wyniku prowadzonych rozmów pojawiła się chęć kolejnego spotkania i wymiany doświadczeń. I stało się! Wydarzenie historyczne. 15 czerwca 2024 r. do Czyżowic, położonych w gminie Gorzyce, w powiecie wodzisławskim województwa śląskiego przyjechała z rewidytą grupa 20 mieszkańców z Czyżowic, z gminy Bejsce. Wśród gości byli: prezes stowarzyszenia Ireneusz Fular, sołtys Stanisław Książkiewicz, przewodniczące Koła Gospodyń Wiejskich – obecna Urszula Majka i Bogusława Józefczyk (przewodnicząca w latach 2003-2022) oraz przedstawiciele lokalnych organizacji



KGW Czyżowice wraz z gośćmi z gminy Bejsce

i instytucji działających w miejscowości. „Perspektywę” reprezentowali: prezes Iwona Boniakowska z wiceprezes Wiolettą Langrzyk wraz z członkami stowarzyszenia, m.in.: radną powiatu wodzisławskiego Stefanią Rodak, wicewójtem gminy Gorzyce Danielem Kuraszem, radnym gminy Gorzyce Grzegorzem Studentem,

prezesem chóru „Moniuszko” Krystyną Dawid, prezesem OSP Czyżowice Łukaszem Cnotą, dyrektorem ZSP w Czyżowicach Aleksandrem Kuczą, redaktorem naczelnym gazety „U nas” Małgorzatą Król oraz Izabelą Borecką i Weroniką Jargoń. Byli również sołtys Czyżowic Krzysztof Rumpel, radna gminy Gorzyce Mirela Bura, dyrektor GCK



w Gorzycach Bibiana Dawid, kierownik OK w Czyżowicach Magdalena Miśków, przewodnicząca KGW Anita Syrek, przewodnicząca „Czyżowianek” Janina Patas oraz prezes LKS „Naprzód” Czyżowice Katarzyna Zuzok.

Spotkanie odbywało się w gościnnych murach Ośrodka Kultury w Czyżowicach, gdzie przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń wymieniali się doświadczeniami oraz planowali wspólne przedsięwzięcia. Ważnym punktem była rozmowa o publikacjach regionalnych. SAL „Perspektywa” wręczyła gościom wydania o gminie Gorzyce i swoją najnowszą książkę „Czyżowice. Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Perspektywa” z galerią zdjęć Jacka Zielonki, a otrzymała albumowe wydania o powiecie kazimierskim i gminie Bejsce, a także „100 lat Szkoły Publicznej

w Czyżowicach 1903-2003”. Ze śmiechem wspominano pomyłki poczty w wysyłaniu różnych dyplomów, nagród czy informacji do gimnazjów z Czyżowic w śląskim lub świętokrzyskim! W tym samym czasie, obok naszego Ośrodka Kultury, odbywał się festyn integracyjny z okazji Dnia Dziecka. Jego organizatorem był OK w Czyżowicach. Czyżowianie z województwa świętokrzyskiego byli pod ogromnym wrażeniem profesjonalizmu wszystkich występujących, a prezes Ireneusz Fular wręczył najmłodszym olbrzymi kosz cukierków. Goście gromkimi brawami nagrodzili występy „Czyżowianek” oraz chóru „Moniuszko”. Obejrzeliby wystawę prac Dawida Klona. Najsympatyczniejsze były spotkania przy stoisku czyżowickiego KGW, nasi goście zrobili zakupy, by przewieźć

trochę śląskich smaków do województwa świętokrzyskiego! Miodem z Pasieki „Wiktorja” i ciasteczkami upieczonymi przez panie z Klubu Seniora też nie pogardzili. Na pamiątkę spotkania goście otrzymali piękne pamiątki z „Czyżykiem” wykonane w naszej czyżowickiej lokalnej pracowni ceramiki, w sklepie artystyczno-rękodzielniczym Prowinca 31, pani Dagmary Kondrat-Plewa. Nie mogliśmy się rozstać! Spontanicznie przy dźwiękach akordeonu najpierw goście odśpiewali pięknie kilka swoich regionalnych pieśni, a później wspólnie „Tam nad Wisłą doliną...”. No i my .... „Czas do domu czas”. Mamy nadzieję, że spotkanie zaowocuje wspólnymi projektami!

*Stefania Rodak,  
członek Zarządu SAL „Perspektywa”*



SAL „Perspektywa” z przedstawicielami sołectwa Czyżowice z gminy Bejsce



Organizatorzy i uczestnicy festynu



**„CZYŻOWICE NA BASENIE” III EDYCJA**


W dniach 22-23 czerwca 2024 z inicjatywy Rady Sołeckiej Czyżowice, przy współpracy z GOTSiR „Nautica”, GCK Gorzyce, OK Czyżowice, mieszkańcy Czyżowic mogli uczestniczyć w kolejnej edycji „CZYŻOWICE NA BASENIE”.



Akcja ta od trzech lat promuje aktywność fizyczną, pływanie oraz pozwala mieszkańcom Czyżowic integrować się podczas zabaw w basenie. Największą atrakcją dla dzieci było oczywiście szkolenie z pływania na kajaku oraz wyścigi na basenie. Tutaj gorące podziękowania mieszkańcy składają dyrektorze GCK

Gorzyce Bibianne Dawid, która czuwała nad szkoleniem i konkursem kajakowym. Oprócz wyścigów kajakowych wszyscy mogli uczestniczyć w różnych zabawach i konkursach, takich jak: nurkowanie, wylawianie „skarbów”, bitwa wodna, zjeżdżanie na czas z wieży zorganizowanej między innymi przez Nautinek Figlopark oraz Julię Bura. Natomiast w niedzielę mieszkańcy mogli zrelaksować się podczas aqua aerobiku, który prowadziła Grażyna Blutko z OK Czyżowice oraz mogli pływać w kuli wodnej. Podczas tegorocznej akcji nagrody dla zwycięzców ufundowali: Nautinek Figlopark, wicewójt Daniel Kurasz, firma Prevac, KS M.E.T.A. W holu pływalni dla wszystkich czekały ciasta, które upiekły panie z Rady Gminnej i Sołeckiej. Sołtys Krzysztof Rumpel, Rada Sołeczka Czyżowice oraz radni gminy Gorzyce dziękują wszystkim za pomoc, zaangażowanie oraz uczestnictwo w tej akcji społecznej.

*Redakcja*





## PŁYŃ WIANECZKU PŁYŃ, Z DOBRĄ WRÓŻBĄ PŁYŃ NOC ŚWIĘTOJAŃSKA 2024

Tegoroczna Noc Świętojańska w Olzie odbyła się w dniu 28 czerwca 2024r. Głównymi organizatorkami tego wspaniałego wydarzenia jest od wielu lat Koło Gospodyń Wiejskich w Czyżowicach przy współudziale GCK Gorzyce. Na zaproszenie KGW Czyżowice do udziału w przeglądzie regionalnych zespołów śpiewających odpowiedziało 17 zespołów: Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Gorzyce i inne grupy śpiewacze z powiatów: wodzisławskiego, rybnickiego, gliwickiego.

Wśród zaproszonych gości byli: wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, wicewójt Daniel Kurasz, Rada Gminy Gorzyce – przewodniczący Piotr Wawrzczyn, wiceprzewodniczący Krzysztof Małek, radny z Powiatu Wodzisławskiego Marek Rybarz, radni z Gminy Gorzyce: Mirela Bura i Leszek Pukowski, kierownik Wodzisławskiego Biura Powiatowego ARMiR Wioletta Bober, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach Bibianna Dawid, sołtys Czyżowic Krzysztof Rumpel, Helena Mucha była przewodnicząca KGW Czyżowice i pomysłodawczyni powstania Nocy Świętojańskiej oraz redaktorzy gazety „U nas” Małgorzata Król i Andrzej Nowak.

Noc Świętojańską otworzyła przewodnicząca KGW Czyżowice Anita Syrek, która przywitała wszystkich uczestników oraz gości, następnie



Organizatorki nocy świętojańskiej KGW Czyżowice z sołtysem Czyżowic Krzysztofem Rumplem

omówiła krótki rys historyczny powstania Nocy Świętojańskiej oraz przedstawiła nowy zespół dziecięcy działający przy KGW. Dzieci zaśpiewały utwór „Czerwone jabłuszko” przy akompaniamencie Weroniki Pawlica. Następnie zespół Czyżowianki zaśpiewał piosenkę „Biały kwiat” i „Taki dzień zdarza się raz”, przy akompaniamencie Henryka Sosny. Kolejną niespodzianką była prezentacja nowego utworu Weroniki Pawlica „Czyżowickie frele”, do którego muzykę napisał Artur Kwaśnica, a utwór ten po raz pierwszy zaśpiewały panie z KGW Czyżowice. Wszyscy przyjęli nowe zespoły z KGW

Czyżowice gromkimi brawami. Jak zwykle repertuar Nocy Świętojańskiej był bogaty i różnicowany; obok tradycyjnych ludowych przyspiewek wykonawcy prezentowali również współczesne piosenki znanych i lubianych artystów. Oprócz wspaniałych występów naszych śląskich grup śpiewaczych i KGW, najważniejszą atrakcją spotkania było plecenie wianków i konkurs na najpiękniejszy wianek oraz przejście korowodem z lampionami i pochodniami do akwenu wodnego, gdzie wianki zostały puszczane na wodzie. W konkursie na najpiękniejszy wianek I miejsce otrzymała Julia Benko, II miejsce otrzymała Antonina Parzych, a III miejsce przyznano Emilii Kwaśnica. W czasie tego wydarzenia swoją nową książkę „Baca i Jagna” prezentowała pisarka Sylwia Strzelczak, mieszkająca od niedawna w Czyżowicach. Zabawa i śpiewy na akwenu wodnym w Olzie trwały do późnych godzin wieczornych. Z roku na rok, coraz więcej zespołów deklaruje swój udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Dzięki popularyzacji Nocy Świętojańskiej możemy ocalić od zapomnienia stare pieśni i przyspiewki ludowe, które są naszym dziedzictwem kulturowym.

*Małgorzata Król*



Występ nowego zespołu śpiewaczego z KGW Czyżowice



Uczestniczki Nocy Świętojańskiej



Instruktorzy GCK Gorzyce



I miejsce Julia Benko, II miejsce Antonina Parzych, III miejsce Emilia Kwaśnica



## OD 25 LAT PRZYNOSZĄ GMINIE GORZYCE SPLENDOR I SUKCESY 25 LAT MUZYCZNEJ HISTORII OLZANEK

Jubileusz 25-lecia Zespołu „Olzanki” zaplanowano na dzień 16 czerwca 2024r. w Olzie, w miejscowości skąd zespół się wywodzi i gdzie rozwija swoją działalność przy miejscowym Ośrodku Kultury już od 25 lat.

Na zaproszenie Zespołu i organizatora wydarzenia – Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach odpowiedzieli goście w osobach: przedstawiciele władz Gminy Gorzyce – wójta Gminy Gorzyce Daniela Jakubczyka, wicewójta Gminy Gorzyce – Daniela Kurasza, sekretarz Gminy Gorzyce – Marii Władarz, swoją obecnością zaszczylicili również akompaniatory, którzy przez lata współpracowali z Olzankami – Sławomir Lipka i obecnie współpracująca z zespołem Urszula Wachtarczyk. Zabrakło wieloletniej, mającej ogromny wpływ na rozwój zespołu Ireny Witek-Bugła. Pierwszy koncert Ireny Witek-Bugli z Olzankami odbył się 10 września 2005 r. Praca Pani Ireny z zespołem była swoistą trampoliną do sukcesu. Wysoki poziom, poparty profesjonalizmem, ciężką pracą owocował nieustannie. Tę misję pięknie kontynuuje obecna na jubileuszu kierownik artystyczna Urszula Wachtarczyk.

Niespodzianką dla Zespołu była obecność delegacji z Kociewia z ziemi pelplińskotczewskiej, przedstawicielki Stowarzyszenia Kobiet Kociewskich i Klubu Seniora na czele z charyzmatyczną liderką panią Krystyną Gierszewską.

Nie zabrakło także gości „zza wody” przyjaciół Zespołu z Republiki Czeskiej – Maryli Stwiertniowej, wielkiego przyjaciela OlzaneK

i całej kultury Gminy Gorzyce z delegacją byłego chóru Lutnia z Lutynii Dolnej oraz prezes stowarzyszenia PZKO w Karwinie Kseni Stuchlik – z którą Gminne Centrum Kultury w Gorzycach rozpoczęło niedawno współpracę na niwie kultur. Wśród gości zasiedli także – rzeźbiarz z Bełżnicy Józef Burszyk z małżonką, radni Gminy Gorzyce, reprezentacje zespołów śpiewających i KGW Gminy Gorzyce. Wiatę pięknie zlokalizowanego Pola Biwakowego „Europa” w Olzie szczelnie wypełniło środowisko chórzystów, którzy przyjechali, by wspólnie złożyć życzenia Zespołowi Jubilatów oraz świętować XVI Zlot Chórów nad Olzą.

Środowisko chórzystów reprezentowali: chór „Dźwięk” z Karwiny-Raju z dyrygent Barbarą Górniak, „Cantemus Domino” z Gorzyc z dyrygent Olgą Rumpel, „Moniuszko” z Czyżowic z dyrygent Barbarą Grobelny, chór „Lira” z Turzy Śląskiej z dyrygentem Damianem Janulkiem, gospodarz – chór „Słowik nad Olzą” z Olzy z dyrygentem Tymoteuszem Kubicą, w komplecie przybył również Zespół Folklorystyczny Gorzyczanie oraz zespół wokalny – ATB, życzenia przyjechała złożyć także delegacja Zespołu SON-Arte oraz przedstawiciele lokalnego Stowarzyszenia „Aktywna Olza”. Gminne Centrum Kultury w Gorzycach reprezentowali pracownicy placówki z dyrektorką Bibianną Dawid, która poprowadziła wydarzenie. Obecni na uroczystości byli także Gabriela i Bogusław Krótcy – właściciele tego uroczego miejsca, w którym jubileusz został zorganizowany. Nie

zabrakło także licznie zgromadzonych fanów i przyjaciół Zespołu – Jubilatów i miłośników śpiewu chóralnego.

Na początek Bibianna Dawid przedstawiła krótko najważniejsze wątki z historii OlzaneK. 25 lat temu z pomysłu Marii Kuczer z Olzy rozpoczęła się historia Zespołu „Biesiada Olzańska”. Pierwszym akompaniatorem „Biesiady Olzańskiej” był Paweł Wolny.

Pierwszy występ „Biesiady Olzańskiej” odbył się w parku sołeckim podczas festynu strażackiego w czerwcu 1999 roku, w tym samym roku zespół uświetnił turzańskie dożynki. Zespół podówczas tworzyły: Anna Kopystyńska, Helena Gąsior, Róża Ciuraj, Regina Krótki, Dorota Matuszek, Gertruda Szuścik, Elżbieta Wolny, Maria Kania, Emilia Ćwik.

Świętując ten wspólny jubileusz, analizując karty historii, zasięgnęliśmy także statystyk zespołowych i wiemy już, że Zespół na przestrzeni tych 25. lat wykonał przed publicznością 682 koncerty! Olzanki są po prostu wszędzie tam, gdzie słuchacze ich potrzebują.

Zespół na przestrzeni lat zwycięża w konkursach ogólnopolskich i wielokrotnie występuje przed polonią zaolziańską. Nagrał teledysk dla TVP Katowice, płytę, a także płytę demo z przepiękną suitą powstańczą. Na bieżąco relacjonujemy naszym Czytelnikom koncerty i nagrody „OlzaneK”, ale wspomnijmy te najbardziej znamienne:

2002 r. – Warszawa występ w Filharmonii Narodowej



Zespół Olzanki w jubileuszowej krasie



2003 r. – XXIII Wodzisławskie Spotkania z Folklorem III miejsce

2004 r. – XXIV Wodzisławskie Spotkania z Folklorem II miejsce

2006 r. – XXVI Wodzisławskie Spotkania z Folklorem I miejsce

2006 r. – występ w Sejmiku Śląskim w Katowicach

2008 r., 2009r. – Nagranie dla TVP3 Katowice

2010 r. – Koszęcin I miejsce

W roku 2010r. – Rada Gminy Gorzyce przyznaje Olzankom tytuł „Gorzyckiej Perły”, zespół otrzymuje również nagrodę Starosty Powiatu Wodzisławskiego z dziedziny kultury i I Nagrodę Wójta Gminy Gorzyce na niwie upowszechniania kultury

2010 r. – Konkurs Kolęd i Pastorałek „Hej kolęda, kolęda...” – I miejsce

2011 r. – Koszęcin laureaci I miejsca za pieśni powstańcze

2011 r. – występ – Warszawa – na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Śląska Prezesa Pana Józefa Musioła

2012 r. – Wisła Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości – III miejsce

2012 r. – XXXII Wodzisławski Przegląd Pieśni Folklorystycznych – I miejsce

W 2018 roku zespół występował:

I miejsce oraz otrzymał nagrodę specjalną za aranżację na Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznych „Śpiewam Tobie Polsko” w Będzinie,

I miejsce na Juwenaliach III Wieku – Warszawa 2018,

I miejsce na XXV Regionalnym Przeglądzie Pieśni „Śląskie Śpiewanie” w Suszcu.

W roku 2019 zespół otrzymuje wyróżnienie w Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Karola Szwarlika.

W 2021 roku zespół zajmuje II miejsce w Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza.

W 2022 roku: Wizyta w powiecie czewskim – reprezentacja gminy Gorzyce na koncercie świątecznym w Katedrze w Pelplinie, a potem w roku 2023 na Festiwalu Kocięskich Smaków oraz na dożynkach w Lignowach

Szlacheckich w powiecie pelplińskim. Zespół koncertował w Katedrze w Pelplinie. Ta współpraca trwa już 10 lat. Z Kociękiem za przyczyną tamtejszej liderki zawiązała się prawdziwa przyjaźń Olzanek.

To tylko krótka historia Olzanek, opowiadać o zespole – o jego o sukcesach, wzruszeniach, radościach można byłoby zajmując co najmniej kilkanaście pełnych numerów „U nas”.

## Obecny skład zespołu tworzą:

soprany: Anna Kopystyńska – od samego początku niezastąpiony lider i kierownik zespołu, Helena Gonsior, Maria Lipa, alty: Róża Ciuraj, Jadwiga Siedlaczek, Ewa Bajer,

tenor: Stanisław Pająk,

bas: Antoni Pieczka.

Kierownikiem artystycznym zespołu jest pani Urszula Wachtarczyk, która 21.06.2017 zainaugurowała koncertowo swoją współpracę z zespołem.

Po krótkiej historii sceną zawładnęli delegacje gości zaproszonych, z bukietami kwiatów, listami gratulacyjnymi i koszami wypełnionymi po brzegi słodkościami. List do Zespołu nadesłał także sympatyzujący z Zespołem dr Józef Musioł oraz artysta malarz i ceramik – Alojzy Błędowski.

Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach Bibiana Dawid złożyła serdeczne życzenia „Olzankom”, dziękując Zespołowi za wkład w rozwój kultury w Gminie Gorzyce. „Nie byłoby Biesiady Olzańkiej, Olzanek gdyby nie ludzie oddani tradycji, muzyce i miłości do folkloru. Dziękujemy Wam, jesteście dumni, Olzanki już zapisały się na kartach historii złotymi zgłoskami” – powiedziała. Podziękowała także bukietem kwiatów założycielce Marii Kuczerze i wszystkim prowadzącym Zespół na przestrzeni tych 25 lat. Zebrani goście odśpiewali Jubilatowi piękne „Sto lat”!

Po życzeniach Zespół odwzajemnił się swoim gościom, dedykując zebranym wspaniałą ponad pół godzinny koncert. Ach, coż to była za uczta dla ducha!

Po przepięknym koncercie „Olzanek” oprawę

muzyczną spotkania kontynuowały kolejno wszystkie chóry, a także „Gorzycanie” i ATB – zespoły, które przybyły w tym dniu do Olzy. Było to ponad 250 śpiewaków! Piękne koncerty skupiły uwagę słuchaczy, a na sali panowała ciepła, jednocząca bracia śpiewaczą atmosfera.

Na koniec animatorzy Ośrodka Kultury w Olzie w asyście akompaniatorek – Barbary Grobelny i Urszuli Wachtarczyk poprowadziły zabawę „Śpiewających fortepianów na wesoło”, podczas której śpiewacy zgadywali po nutce zaproponowane przez akompaniatrix utwory.

Wydarzenie wsparte zostało przez Gminę Gorzyce i Gminne Centrum Kultury w Gorzycach.

Wszyscy bawili się do późnych godzin wieczornych, świętując jubileusz Olzanek i ciesząc się czasem spotkania.

*Redakcja*



Fot.: B. Dawid

W przeddzień jubileuszu wspólne świętowanie w restauracji Rex w Olzie. Piękny tort ufundowali państwo Krótcy – właściciele lokalu



Fot.: A. Kampka



Fot.: A. Kampka





Chór Cantemus Domino z Gorzyc



Chór im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic



Chór Dźwięk z Karwiny-Raj



Chór Lira z Turzy Śląskiej



Chór Słowik nad Olzą



Zespół ATB z Olzy

## Życzenia nadesłane przez dr Józefa Musioła dla Zespołu „Olzanki” z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Zespołu

*Drodzy i Mili Państwo,  
serdecznie dziękuję za zaproszenie na Waszą piękną uroczystość. To zaproszenie traktuję jako honor i wyróżnienie, szczególnie miłe, bo z całym Waszym środowiskiem łączą mnie dawne i bliskie więzy przyjaźni. Miałem zaszczyt przed laty zaprosić Olzanki do Warszawy i być świadkiem podbicia serc Warszawiaków. Mam też ciągle w pamięci i sercu okazaną mi serdeczność w czasie jakże wzruszającego ostatniego spotkania autorskiego w dniu 18 kwietnia bieżącego roku. Bardzo więc chciałem być w Gorzycach, na tej wspaniale zapowiadającej się uroczystości, ale obiektywne przyczyny nie pozwalają i tym razem być z Wami. Bardzo boleję z tego powodu. Korzystam więc z okazji i ślę Wszystkim: organizatorom, artystom i obecnym na uroczystości gościom, moc wzruszeń i radosnych przeżyć w nadziei na spotkanie w Warszawie, bądź w gościnnych Gorzycach.*

*Serdecznie pozdrawiam i ślę wyrazy szacunku  
Józef Musioł*



Źródło: arch. red. „U nas”

„Olzanki” (a właściwie „Biesiada Olzańska”, bo taką nazwę wówczas zespół nosił) wystąpiły dla warszawiaków w Pałacu Corazziego na Placu Bankowym w grudniu 2011 roku podczas świątecznego spotkania Towarzystwa Przyjaciół Śląska, któremu od samego początku do dziś dnia przesługuje dr Józef Musioł.



## DZIECI Z CZECH I POLSKI NA WSPÓLNYM OBOZIE W OLZIE

Przez 3 dni dzieci z Polski i Czech wspólnie przemierzały trasy rowerowe pogranicza i szkolili się kajakowo.

Meandry Odry, tamtejsza wieża widokowa, Landek Park czy udział w zawodach kajakowych „W poszukiwaniu Nemo” to tylko niektóre z atrakcji.

Dla wszystkich chętnych 4 lipca – na dzień przed obozem, którego bazą było Pole Biwakowe Europa w Olzie – odbyło się całonocne szkolenie kajakowe i spływ rzeką

Olzą.

Zawiazane przyjaźnie zostaną na długo. Wieczorne ogniska przy dźwiękach gitary były dopełnieniem każdego dnia obozu. Mamy nadzieję, że spotkamy się razem jeszcze przy wielu wspólnych akcjach.

Ta wspaniała przygoda możliwa była dzięki realizacji projektu Mezinárodní tábor pro děti a mládež v pohraničí „Na kole a v kajaku” / Międzynarodowy Obóz dla Dzieci i Młodzieży Pogranicza „Na rowerze i w kajaku”. Projekt jest

współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg Czechy-Polska w okresie 2021-2027 z Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Silesia. Odbiorcami projektu będą dzieci w wieku 7-15 lat. Celem projektu jest współpraca instytucji i mieszkańców po obu stronach granicy na rzecz lokalnego środowiska.

*Redakcja*



**Interreg**



Co-funded by  
the European Union



### Czechia - Poland

Projekt pt. Międzynarodowy obóz dla dzieci i młodzieży pogranicza „Na rowerze i w kajaku” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach programu Interreg Czechy - Polska w okresie 2021 - 2027 z Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Silesia. Odbiorcami projektu będą dzieci w wieku 7-15 lat. Celem projektu jest współpraca instytucji i mieszkańców po obu stronach granicy na rzecz lokalnego środowiska.

Projekt s názvem Mezinárodní tábor pro děti a mládež v pohraničí „Na kole a v kajaku” je spolufinancován Evropským fondem pro regionální rozvoj, v rámci Programu Interreg Česko - Polsko v období 2021 - 2027 z Fondu malých projektů v Euroregionu Silesia.

Příjemci projektu budou děti ve věku 7-15 let. Cílem projektu je spolupráce institucí a obyvatel na obou stranách hranice ve prospěch místního prostředí.



## MIĘDZYNARODOWE DZIECIĘCE ZAWODY KAJAKOWE

Niezwykle emocjonująca tegoroczna edycja Międzynarodowych Dziecięcych Zawodów Kajakowych „W poszukiwaniu Nemo” przejdzie do historii.

Po raz pierwszy pojawiła się kategoria młodzieżowa. Uczestnicy rywalizowali w górskich kajakach! Emocje były niesamowite! Tak naprawdę zwycięzcami byli wszyscy – 60 uczestników biorących udział w zawodach. Ale na przysłowiowym „pudle” stanęli najlepsi z najlepszych, a byli nimi:

### w kategorii 1 (najmłodszej):

I miejsce – Józef Andreyczko

II miejsce – Jakub Majewski

III miejsce – Eryk Łatka;

### w kategorii 2 (średniej):

I miejsce – Agata Kwiaton

II miejsce – Weronika Brzezina

III miejsce – Zofia Skrocka;

### w kategorii 3 (młodzieżowej):

I miejsce – Szymon Dzierżęga

II miejsce – Wiktor Dzierżęga

III miejsce – Stanisław Rojewski.

Serdecznie gratulujemy!

Tegoroczne zawody odbyły się w ramach projektu Mezinárodní tábor pro děti

a mládeži v pohraničí „Na kole a v kajaku” / Międzynarodowy Obóz dla Dzieci i Młodzieży Pogranicza „Na rowerze i w kajaku”.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg Czechy-Polska w okresie 2021-2027 z Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Silesia. Odbiorcami projektu będą dzieci w wieku 7-15 lat. Celem projektu jest współpraca instytucji i mieszkańców po obu stronach granicy na rzecz lokalnego środowiska.

Redakcja



Laureaci w kategorii I



Laureaci w kategorii II



Laureaci w kategorii III



Finałiści zawodów z organizatorami



Interreg



Co-funded by  
the European Union



### Czechia - Poland

Projekt pt. Międzynarodowy obóz dla dzieci i młodzieży pogranicza „Na rowerze i w kajaku” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach programu Interreg Czechy - Polska w okresie 2021 - 2027 z Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Silesia. Odbiorcami projektu będą dzieci w wieku 7-15 lat. Celem projektu jest współpraca instytucji i mieszkańców po obu stronach granicy na rzecz lokalnego środowiska.

Projekt s názvem Mezinárodní tábor pro děti a mládež v pohraničí „Na kole a v kajaku” je spolufinancován Evropským fondem pro regionální rozvoj, v rámci Programu Interreg Česko - Polsko v období 2021 - 2027 z Fondu malých projektů v Euroregionu Silesia. Příjemci projektu budou děti ve věku 7-15 let. Cílem projektu je spolupráce institucí a obyvatel na obou stranách hranice ve prospěch místního prostředí.



## NIESAMOWITA BIESIADA NA X-LECIE STOWARZYSZENIA EMERYTÓW I RENCISTÓW „SENIOR” W GORZYCACH

27 czerwca 2024 r. w plenerze Ośrodka Kultury w Gorzycach ponad 250 członków Stowarzyszenia „SENIOR” wraz z gośćmi zaproszonymi świętowało jubileusz X-lecia swojego istnienia. Na zaproszenie jubilata odpowiedzieli:

wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach – Bibianna Dawid, przewodnicząca Koła PZERI w Turzy Śl. – Elżbieta Nowak, przewodniczący Koła PZERI w Rogowie – Henryk Matuszek, założyciele Stowarzyszenia: Adela Ganita, Anna Psota, Stefan Kawulak, Bronisława Kubiniok, Eugeniusz Skrzypiec, z zaproszenia z przyczyn losowych nie mogli skorzystać: Eugenia Leńczyk i Maria Bauerek, Irena Okoń, Feliks Widenka i Jerzy Lasok, Alina Kwitek.

Gości serdecznie przywitała prezes Stowarzyszenia – Magdalena Gawenda. W swoim wystąpieniu serdecznie podziękowała wójtowi gminy za wsparcie finansowe jubileuszu, a dyrektorowi i pracownikom Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach za wszechstronną pomoc przez cały okres działalności Stowarzyszenia, a w szczególności przy organizowaniu różnorodnych przedsięwzięć i zebrań.

Po wystąpieniu pani prezes z gratulacjami i życzeniami podążyli wszyscy zaproszeni goście. Naręcza kwiatów i listy gratulacyjne złożone na ręce pani prezes były dowodem szczerego uznania za dynamiczny rozwój, zgodną współpracę i nowatorskie podejście do organizacji Stowarzyszenia.

Historia liczącego dziś ponad 300 członków Stowarzyszenia „SENIOR” swój początek miała w 1961 r. w Gorzycach. Wówczas powstało koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, które zrzeszało ok.



100 członków. Koło zajmowało się, podobnie jak obecnie Stowarzyszenie, organizowaniem wycieczek, turniejów skatowych, wieczorków karnawałowych oraz udzielaniem pomocy materialnej dla potrzebujących emerytów i rencistów. Inicjatywa założenia stowarzyszenia powstała na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Gorzycach w dniu 8 stycznia 2014 r. – głównym powodem podjęcia takiej decyzji były sprawy finansowe (Koło odprowadzało 48% składek do Zarządu Powiatowego PZERI w Wodzisławiu Śl., nie otrzymując w zamian żadnego wsparcia).

Uchwałą Walnego Zebrania Sprawozdawczego powołano Komitet Założycielski, którego zadaniem było opracowanie potrzebnej do rejestracji i złożenia w Krajowym Rejestrze Sądowym w Gliwicach dokumentacji oraz przygotowanie zebrania założycielskiego, które zaplanowano na dzień 5 lutego 2014 r. Stowarzyszenie założyło 108 członków.

Jak wspomniała prezes Magdalena Gawenda, wielkie zasługi w procesie założycielskim Stowarzyszenia miał Rafał Płaczek z Gorzyc.

Po rozpatrzeniu wniosku w dniu 21 marca 2014 r. Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów SENIOR w Gorzycach z siedzibą w Gorzycach ul. Kopernika 8 zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Podczas zebrania założycielskiego wybrano 7-osobowy Zarząd i 3-osobową Komisję Rewizyjną. Działalność ruszyła z impetem. Stowarzyszenie rozpoczęło swoją działalność, oferując swoim członkom bogaty wybór wycieczek, wczasów krajowych i zagranicznych (członkowie zwiedzili m.in. Grecję, Węgry, Włochy, Turcję, Bułgarię, Słowację, Czechy, Chorwację, Francję, Dżerbę, Czarnogórę, Słowenię, Szwajcarię, Wyspy Kanaryjskie, Litwę, Kretę, Hiszpanię, Tunezję, Bośnię i Hercegowinę), organizuje także turnusy rehabilitacyjne, biesiady, spotkania z okazji Dnia Kobiet, Dnia Seniora, zapraszając znanych wykonawców np. z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny czy Opery Krakowskiej. Tradycją stały się pikniki z okazji zakończenia lata ze zwiedzaniem ciekawych miejsc i biesiadowaniem.

Na wszystkie zebrania ogólne Zarząd zaprasza ciekawych prelegentów, organizuje szkolenia, gimnastykę rehabilitacyjną na basenie Nautica jak i w sali GCK, oraz wyjazdy na spektakle teatralne, operetkowe i koncerty.

Od maja 2022 r. Zarząd działa w trochę zmienionym składzie. Zrezygnowali ze względu na stan zdrowia Rafał Płaczek i Rysiek Grzegoszczyk. Oba Panom za pracę na rzecz Stowarzyszenia serdecznie podziękowała Pani Prezes w swoim wystąpieniu. Zwróciła także uwagę, że podczas kadencji sołtysa Ryszarda Grzegoszczyka Stowarzyszenie doświadczało od Rady Sołeckiej wielkiej pomocy.

Stowarzyszenie korzysta także z możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Dzięki temu jest właścicielem pięknego namiotu, wyposażonego w stoły i ławy oraz komputera





z oprogramowaniem i wielofunkcyjnego urządzenia, tj. drukarki, kopiarki i skanera. Na okoliczność biesiady ze środków na zadania publiczne gminy Stowarzyszenie wzbogaciło się o biesiadne śpiewniki, które z pewnością posłużą na biesiady i wyjazdy.

Tego dnia wszyscy świetnie się bawili u gorzyckich seniorów jubilatów. O muzyczną oprawę zadbały zespoły: Vocalsi i ATB pod kierunkiem artystycznym Urszuli Wachtarczyk, z życzeniami przybyła także Kapela Marka Szczyrby z Jankowic, a na finał zagrał znany wszystkim zespół bawarski Kwaśnica Bawarian Show. I był to strzał w przysłowiową 10-kę!

Całości dopełniła tradycyjna „Zuzka”, a animatorzy Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach zorganizowali dla uczestników wspaniałą zabawę w stylu znanej Familiady, a Monika Jokel – wcielając się w rolę Karola Strasburgera odnalazła się w roli prowadzącej tę zabawę doskonale.

Wszyscy uczestnicy zostali przez jubilata poczęstowani pysznymi kołoczkami i kielbaskami.

Biesiadowano do zmroku.

Było to piękne podsumowanie X-letniej działalności Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „SENIOR” w Gorzycach. Życzymy dalszego pięknego rozwoju i gratulujemy całemu Zarządowi, na czele z panią prezes Magdaleną Gawendą, tak dynamicznej, zgodnej współpracy i zaufania, jakim darzą Państwa gorzyccy Seniorzy.

*Redakcja*





## WAKACYJNA PRACA

Wakacje to nie tylko czas rozrywki i błęgiego wypoczynku. Dla wielu młodych ludzi to okres, kiedy mogą dobrze zarobić i podreperować swój budżet. Jest to też szansa, aby zdobyć doświadczenie zawodowe, a eksperci rynku pracy podkreślają, że każde doświadczenie zawodowe punktuje w oczach przyszłego pracodawcy. A więc może warto pomyśleć o dorywczej pracy? Zdaniem psychologów, nie jest ważne, gdzie młody człowiek podejmuje pracę. Liczy się sam fakt, że ją podjął. Wielkim zainteresowaniem cieszy się praca na różnego rodzaju festiwalach czy imprezach plenerowych. Sporo młodych godzi się na pracę jako niania lub opiekun zwierząt. Największym niewątpliwie wzięciem cieszy się stanowisko hostess.

Niezależnie od tego, na jaką pracę się zdecydujemy, musimy wiedzieć o kilku ważnych kwestiach związanych

z zatrudnieniem nastolatka.

Pracownik młodociany to osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18. Można zatrudnić tylko młodocianych, którzy ukończyli co najmniej ośmioletnią szkołę podstawową, przedstawia świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu. Osoba, która ukończyła ośmioletnią szkołę podstawową, ale nie ma jeszcze 15 lat, może być zatrudniona na zasadach określonych dla młodocianych w celu przygotowania zawodowego w formie nauki zawodu. Na zatrudnienie takiej osoby musi zgodzić się jej przedstawiciel ustawowy lub opiekun prawny. Ponadto potrzebna jest pozytywna opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. W sytuacji, gdy pracownik młodociany podejmuje się pracy w celu czysto zarobkowym (a nie w celu przygotowania zawodowego), może wykonywać wyłącznie

prace lekkie, czyli takie, które nie powodują zagrożenia dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego, a także nie utrudniają mu wypełniania obowiązku szkolnego. Co ważne, Kodeks nie pozwala niepełnoletnim do 16. roku życia pracować dłużej niż 6 h na dobę, a starszym – dłużej niż 8 h.

Wakacyjna praca daje doświadczenie, które można wpisać do CV. Pracując w wakacje, zyskujesz nowe perspektywy i znajomości. Praca na wakacje to pierwszy poważny obowiązek, który pomaga nastolatkom odnaleźć się w dorosłym życiu. Uczy samodzielności i odpowiedzialności.

**A więc wybór należy do Was.**

**Życzę Wam udanych i bezpiecznych wakacji.**

*Anna Piotrowska*

## MIŁOŚĆ MA CZTERY ŁAPY

Wiele się mówi o opuszczonych zwierzątkach, które lądują w schroniskach. Mowa o psach i kotach. To istoty rozumne i wrażliwe, o czym często nie mamy pojęcia. Coraz częściej słyszymy, że jakiś piesek lata bezpańsko po okolicy. Reagujemy.

Porzucone psy czasem mają problemy z ponownym zaufaniem człowiekowi. Najbardziej oczywiste znaki, że pies nie radzi sobie z emocjami, dostrzeżesz, gdy będziesz musiał opuścić mieszkanie na kilka godzin – porzucony pies “płacze”, wyje, skomle, biega w kółko, jak tylko sięgniesz po kurtkę.

Można zwierzę pozbawić łap, nakarmić igłą, żywcem ugotować, zetrzeć o asfalt, oślepić... Kim jest statystyczny polski sadysta? Nie ma reguły, może nim być każdy. Nie

trzeba daleko szukać, to dzieje się również u nas. Ostatnie doniesienia policji mogą nas o tym przekonać. Dzięki jednej, anonimowej wiadomości wysłanej na skrzynkę e-mailową Policji uratowano trzy psy, które trzymane były w fatalnych warunkach. Psy zostały interwencyjnie odebrane właścicielce. Mieszkanka Wodzisławia Śląskiego, która skrajnie zaniedbała swoje psy, odpowie za znęcanie. Dzięki właściwej reakcji obywatelskiej, zakończył się dramatyczny los zwierzątek. Pamiętajmy, że zwierzę samo nie poskarży się na swojego właściciela, pomóc mu może jedynie inny człowiek. Jeśli masz informacje o niehumanitarnym traktowaniu zwierząt poprzez m.in. ich torturowanie, zabijanie, przetrzymywanie w niewłaściwych warunkach

oraz oferowaniu do sprzedaży lub kupna zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem, to skontaktuj się z nami za pośrednictwem poczty e-mail: [pg@wodzislaw.ka.policja.gov.pl](mailto:pg@wodzislaw.ka.policja.gov.pl)

### Drodzy Nastolatku!

Są wakacje. To odpowiednia pora, żeby zainteresować się losem zwierząt. A może warto pomyśleć o adopcji. Nie zapominajmy jednak, że zwierzę to nie zabawka. Ono potrzebuje miłości i dobroci. Dzięki adopcji możemy zupełnie odmienić psie czy kocie życie. Przyjęcie do domu czworonoga pozwala obserwować, jak każdego dnia zmienia się – z zaleźnionego i smutnego w tryskającego radością i energią. Adopcja jest też niepowtarzalną okazją do budowania u zwierzęcia od nowa zaufania do ludzi i kształtowania jego zachowań. Adoptowanie psa co do zasady jest bezpłatne. Niekiedy niesie z sobą obowiązek uiszczenia datku na rzecz schroniska czy fundacji. Zwierzęta przeznaczone do adopcji w większości są już wykastrowane lub wysterylizowane.

### Zachęcam do śledzenia:

<https://www.facebook.com/Wodzislawskiepsykoty/>

[https://www.facebook.com/p/Schronisko-Dla-Zwierz%C4%85t-w-Raciborzu-100064559985328/?locale=pl\\_PL](https://www.facebook.com/p/Schronisko-Dla-Zwierz%C4%85t-w-Raciborzu-100064559985328/?locale=pl_PL)

<https://kotypsyimy.pl/>

*Anna Piotrowska*



Źródło: Pixabay.com



## DELEGACJA Z TCZEWA W GORZYCACH

Na zaproszenie Gminy Gorzyce, Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach i Zespołu „Olzanki” w dniach 15-17 czerwca br. gościła u nas delegacja z gminy Pelplin na czele z Krystyną Gierszewską. Powodem był oczywiście jubileusz 25-lecia istnienia Zespołu „Olzanki”.

Staraliśmy się, aby czas pobytu w naszej gminie był dla gości wypełniony różnymi atrakcyjnymi wycieczkami i spotkaniami z ciekawymi ludźmi.

Zwiedziliśmy sporą część naszej gminy, odwiedziliśmy też Czechy. Ale najlepszą atrakcją była wizyta u rzeźbiarza Józefa Burszyka, od którego nasi przyjaciele z Kociewia otrzymali wyrzeźbiony półmisek w kształcie ryby z napisem „Psazymy Wom!”.

Wizyta przyjaciół z Kociewia była wielką radością i prawdziwym prezentem dla Zespołu „Olzanki”.

Redakcja



W gościnie u rzeźbiarza Józefa Burszyka w Belsznicy

## SPORT I REKREACJA

### UNIA TURZA UTRZYMAŁA SIĘ W III LIDZE

Dzięki zwycięstwu w ostatniej kolejce 2:0 z Wartą Gorzów Wlkp. Unia Turza zapewniła sobie 3-ligowy byt na sezon 2024/2025.

Od pewnego czasu taki był cel drużyny Unii (utrzymanie się w III lidze), która co prawda na początku rozgrywek była nawet na 8 miejscu, ale później nie zajmowała nigdy wyższego miejsca niż dwunaste. Sytuację pogorszył jeszcze spadek z II ligi Skry Częstochowa, wtedy stało się jasne, że z 3 ligi muszą spaść cztery zespoły.

Wyrównany dół tabeli sprawił, że do ostatniej kolejki nie było wiadomo, kto – oprócz Starowic, rezerw Rakowa Częstochowa i Gwarka Tarnowskie Góry – opuści szeregi trzecioligowców. Dzięki wspomnianemu wyżej zwycięstwu unicy przeskoczyli Wartę w tabeli i zajęli 14, ostatnie bezpieczne miejsce w tabeli.

Śledząc rozgrywki III grupy 3 ligi, można było zauważyć, że Unia słabiej radzi sobie w meczach z niżej notowanymi rywalami, a w dodatku traci sporo bramek w doliczonym czasie gry, co pozbawiło ich 6 ligowych punktów.

Lepiej unicy punktowali w meczach wyjazdowych, choć tu na ich usprawiedliwienie trzeba dodać, że na początku rundy rewanżowej turzanie swoje „domowe” mecze rozgrywali na Stadionie Miejskim w Wodzisławiu Śląskim.

W całym sezonie unitów prowadziło aż trzech trenerów, zaczął Marek Hanzel, którego po 9 kolejkach zastąpił Krzysztof Górecko, a całą rundę wiosenną trenerem Unii był Dariusz Kłus.

Turzanie sezon skończyli z dorobkiem 41 punktów, na które złożyło się 11 zwycięstw, 8 remisów i 15 porażek przy stosunku bramkowym 50:56.

Najwięcej meczów rozegrali Mateusz Bodzioch, Michał Gałęcki i Sławomir Musiolik po 32 oraz Patryk Witkowski i Natan Wysiński po 31. Królem strzelców został Sławomir Musiolik zdobywca 10 goli, o jedno trafienie mniej zaliczył Michał Gałęcki, sześć bramek strzelił Natan Wysiński, a po cztery Mateusz Bodzioch, Przemysław Brychlik i grający tylko jesienią Killian Benvindo. Sezon 2024/2025 będzie czwartym w historii klubu na szczeblu 3 ligi i wszyscy sympatycy Unii mają nadzieję, że tym razem ich ulubieńcy na dłużej zagoszczą na tym poziomie rozgrywkowym, inaczej niż to było przed sześcioma laty, kiedy po dwóch sezonach musieli opuścić szeregi trzecioligowców.

Bogusław Jordan/Zbigniew Adamczyk

Redakcja oraz wydawca miesięcznika „U nas” informuje,  
że dnia **5 września 2024 r.**,

upływa termin składania wniosków o nadanie honorowego  
tytułu

**„CZŁOWIEK O ZŁOTYM SERCU”.**

Wnioski można składać:

- w siedzibie redakcji gazety „U nas”,
- przesłać drogą pocztową  
(decyduje data stempla pocztowego).

**Rozpatrzenie wniosków nastąpi na posiedzeniu  
Kapituły Tytularnej 9 września br.**

Szczegóły znajdują Państwo na naszej stronie internetowej:  
[www.gckg.gorzycy.pl](http://www.gckg.gorzycy.pl)

Fiszka do wniosku

**Złote Serca 2024**

Imię i nazwisko nominowanego:

Adres i telefon osoby nominowanej:

Adres, telefon instytucji/osoby  
fizycznej nominującej do tytułu :

Zgłoszenia przyjmujemy do **05.09.2024 r.**